

Warsztat II: Jakie środowiska powinny być partnerami w dialogu obywatelskim? Czy połączyć różne jego wymiary – społeczny, obywatelski, publiczny?

Prowadzący: Piotr Frączak

21 października 2015 roku w siedzibie Ministerstwa Gospodarki odbyło się spotkanie organizacji pozarządowych i osób zainteresowanych przyszłością dialogu obywatelskiego w Polsce. W ramach prac warsztatowych prowadziłem stolik, który miał odpowiedzieć na pytania: „Jakie środowiska powinny być partnerami w dialogu obywatelskim? Czy połączyć różne jego wymiary – społeczny, obywatelski, publiczny?”

Praca odbywała się metodą World Cafe – do stolika, przy którym dyskutowano, podchodziły kolejno cztery grupy, uzupełniając to, co wypracowały grupy poprzednie. Niżej próba zebrania całej dyskusji w całość.

I. Różne rozumienia dialogu obywatelskiego

W trakcie pracy wyraźnie pojawiły się dwie koncepcje dialogu obywatelskiego. Według pierwszej dialog ten to możliwość uczestniczenia wszystkich obywateli w procesie współdecydowania, przy czym podstawową kwestią jest zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji kogokolwiek. Zgodnie z drugą dialog to nie tyle powszechne uprawnienia (nie było wątpliwości, że uprawnienia w postaci konsultacji publicznych są podstawą demokracji uczestniczącej), co zinstytucjonalizowane (ustrukturalizowane, usystematyzowane) formy dialogu pomiędzy obywatelami a władzą, raczej rodzaj współdecydowania niż konsultacji. Uczestnicy w większości podkreślali, że tak rozumiany dialog jest niezbędnym uzupełnieniem konsultacji publicznych z następujących powodów:

- konieczny jest strażnik procesu, który będzie czuwał nad prawidłowością prowadzenia konsultacji, w tym
 - nad ich dostępnością dla wszystkich zainteresowanych, by docierały szczególnie do tych, których planowane decyzje dotyczą;
 - nad formułowaniem pytań konsultacyjnych tak, aby były zrozumiałe;
 - nad zapewnieniem systematyczności w dialogu (polityka nie jako pojedyncze decyzje, ale strumień decyzji);
- potrzebny jest często również moderator, który dzięki swoim możliwościom instytucjonalnym może
 - podejmować kwestie, które nie są wystarczająco konsultowane przez rząd (moderować dyskusję),
 - wyłapywać spośród licznych propozycji konsultacji te, które są szczególnie ważne dla obywateli (np. dotyczą praw człowieka),
 - dostarczać wyspecjalizowanej wiedzy (w postaci ekspertyz, argumentów za i przeciw) pomagającej w podjęciu decyzji,
 - edukować obywateli nie tylko w sprawie konieczności udziału w konsultacjach, ale także w zakresie umiejętności zrozumienia konsekwencji podejmowania takich a nie innych decyzji,
- ważne jest również artykułowanie w debacie publicznej zdania nie tylko poszczególnych obywateli, ale także głosu poszczególnych środowisk i grup społecznych.

II. Uczestnicy dialogu

W dialogu z władzą nie są reprezentowane wszystkie środowiska i grupy społeczne. W dialogu społecznym np. osoby wykluczone z rynku pracy, osoby samozatrudnione, prekariat, mikroprzedsiębiorstwa. Z kolei w dialogu obywatelskim często zaś nie docenia się urzędników (jako ekspertów w niektórych dziedzinach, a nie tylko przedstawicieli administracji), odpowiedzialnego biznesu, niektórych grup marginalizowanych, Polonii.

Konieczne jest szerokie myślenie o dialogu obywatelskim, z jednej strony pamiętanie o grupach, które nie mają swojej reprezentacji lub które nie biorą udziału w debacie (zwracano uwagę np. na silne i zorganizowane grupy – środowiska rodzin wielodzietnych, grupy rekonstrukcyjne – które są poza strukturami dialogu) , z drugiej – odpowiedni do dyskutowanych problemów dobór uczestników debaty.

III. Reprezentatywność a elastyczność rozwiązań

Dialog obywatelski powinien zarówno być ustrukturalizowany (reprezentatywni partnerzy, procedury uzgadniania stanowisk itp.), jak i zapewnić to, co w sektorze pozarządowym najcenniejsze – oddolność, spontaniczność, otwartość. Oznacza to, że:

- dialog obywatelski nie powinien się ograniczać jedynie do udziału w procesie podejmowania decyzji, ale musi dotyczyć także wewnętrznej debaty(dialogi autonomiczne) szeroko rozumianego społeczeństwa obywatelskiego. Dialog z rządem nie będzie skuteczny bez uwspólniania stanowisk środowiskowych, bez poszukiwania konsensusu i kompromisu wewnątrz społeczeństwa;
- należy dostosowywać formy dialogu do problemów, które chce się rozwiązywać – rady seniorów, rady młodzieży itp.;
- trzeba jednak budować system dialogu tak, by nie powielaty się dyskusje, by kanały informacyjne prowadziły do poszukiwania rozwiązań, a nie kanalizowania aktywności w pozornych pracach;
- należy zachować równowagę opartą na użyteczności – rozsądnie decydować, na ile włączać dialog w już istniejące struktury, a na ile budować nowe rozwiązania;
- konieczne jest zapewnienie zaplecza (siły) społecznej stronie dialogu, tak aby była realnym i merytorycznym partnerem.

IV. Propozycje

W trakcie dyskusji pojawiły się pomysły:

- ciała dialogu, które byłoby przede wszystkim strażnikiem procesu konsultacji, a jednocześnie animatorem różnych środowisk i grup do samoorganizowania się i artykułowania własnych postulatów;
- Rady Dialogu Obywatelskiego, której zadaniem byłoby artykułowanie różnorodnych interesów i postulatów, a także długofalowe prace nad rozwiązaniami dotyczącymi obszarów obywatelskiej aktywności;
- wykorzystania losowania jako formy uzupełniania struktury reprezentacji o grupy niesformalizowane.